

Sygn. akt: I C 348/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Juliusz Ciejek
Protokolant:	sekr. sądowy Adam Żemis

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa **M. B., R. B., K. B. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów:

K. B. (1) kwotę 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi od dnia (...) do dnia zapłaty,

R. B. kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi od dnia (...) do dnia zapłaty,

M. B. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi od dnia (...) do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów:

K. B. (1) kwotę 2.231 zł 65 gr (dwa tysiące dwieście trzydzieści jeden złotych sześćdziesiąt pięć groszy),

R. B. kwotę 1.586 zł 47 gr (tysiąc pięćset osiemdziesiąt sześć złotych czterdzieści siedem groszy),

M. B. kwotę 1.121 zł 11 gr (tysiąc sto dwadzieścia jeden złotych jedenaście groszy),

tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nie obciąża powodów kosztami opłaty sądowej w zakresie przekraczającym uiszczoną,

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz (...) kwotę 4.500 (cztery tysiące pięćset) zł tytułem opłaty sądowej.

Sygn. akt I C 348/13

UZASADNIENIE

Powodowie R. B., M. B. i K. B. (1)wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) S.A.z siedzibą w W.kwot po 100.000 złotych na rzecz każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądania, powodowie wskazali, że w dniu (...) miał miejsce wypadek, w wyniku którego mąż powódki K. B. (1)i ojciec powodów M. B. i R. B., L. B.poniósł śmierć. Śmierć wymienionego spowodowała naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do życia w związku małżeńskim i posiadania pełnej rodziny w przypadku powódki K. B. (1)oraz prawa do posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie w przypadku powodów M. B. i R. B.. Jako podstawę prawną żądania zadośćuczynienia powodowie wskazali przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (k. 2-9).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podał, że zasada odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia (...)jest bezsporna. Przed zawiśnięciem sporu pozwany wypłacił odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz na rentę. Podniósł nadto, że do dnia wprowadzenia do kodeksowego systemu roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu śmierci osoby bliskiej, tj. do dnia (...) art. 446 § 1-3 k.c. obejmował jedynie naprawienie szkód majątkowych wywołanych śmiercią obejmujących zwrot kosztów leczenia i pogrzebu, rentę i jednorazowe odszkodowanie. Brak jest zatem podstaw do stosowania w drodze analogii przepisów o ochronie dóbr osobistych. Pozwany wskazał, że upływ 9 lat od zdarzenia drogowego wpłynął na zmniejszenie rozmiaru krzywdy, bólu i cierpienia powodów po śmierci L. B.. Powodowie uzyskali od pozwanego inne świadczenia związane z wypadkiem komunikacyjnym, które złagodziły ich poczucie krzywdy. Pozwany także zgłosił zarzut przyczynienia się zmarłego L. B.do powstania szkody na poziomie 70%. W chwili zdarzenia wymieniony nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa (k. 92-95v.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...)w S.na drodze nr (...)R. G.nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...)o nr rej. (...)nie zachował należytej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy i wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki M.o nr rej. (...)jadącemu z kierunku przeciwnego, czym doprowadził do zderzenia pojazdu, w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł będący pasażerem pojazdu marki M.L. B., mąż powódki K. B. (1)i ojciec małoletnich powodów M. B. i R. B.. Sprawca wypadku R. G.został skazany prawomocnym wyrokiem (...)z dnia (...) w sprawie IV K 578/04 na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

(bezsporne)

R. G. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W., poprzedniku prawnym pozwanego.

(bezsporne)

Powódka K. B. (1) i jej mąż tworzyli od 14 lat zgodny związek małżeński. Razem z dziećmi powodami M. B. i R. B. stanowili ciepłą, wspierającą się i pogodną rodzinę. L. B. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo-Handlowa (...) obejmującą m.in. sprzedaż paliwa, świadczenie usług transportowych i tartacznych. Zmarły często jeździł z dziećmi na basen, zabierał je na wycieczki, aktywnie spędzał z nimi czas, był mocno zaangażowany w życie rodziny i wychowanie dzieci. L. B. bardzo kochał żonę i dzieci, stanowiąc dla nich źródło silnego wsparcia emocjonalnego, egzystencjalnego i finansowego. Wspólnie z synem interesował się motoryzacją i łowiectwem, a z córką grał na akordeonie. L. B. wraz z żoną brał udział w akcjach charytatywnych na rzecz szkoły – m.in. organizował kuligi dla dzieci z klas M. B. i R. B. oraz darmowe wycieczki autokarem, pomagał w przebudowie stadionu szkolnego.

Powodowie M. B. i R. B. pozostawali w głębokiej i pozytywnej więzi emocjonalnej z ojcem, opartej na bliskości i dobrym porozumieniu. Po jego śmierci życie rodzinne się zmieniło, straciło szczęśliwy i beztroski charakter.

(dowód: opinie, k. 51, zeznania świadka C. W., k. 178v., zeznania świadka L. P., k. 179, zeznania świadka T. K., k. 179-180, płyta CD, k. 180, pisemna opinia biegłej z zakresu psychologii, E. S., k. 203-207, 196-200)

W chwili wypadku komunikacyjnego, w którym zginął L. B., powód M. B. miał 13 lat, a powódka R. B. – 9 lat i była przed uroczystością I komunii świętej. W czasie komunii R. B. bardzo przeżywała moment podziękowań dla rodziców.

Po śmierci ojca powodowie M. B. i R. B. z nikim nie rozmawiali o tym, co się stało. W okresie dojrzewania powódka R. B. zaczęła zwierzać się obcym osobom i opowiadać o tacie, co przynosiło jej ulgę. Bezpośrednio po wypadku komunikacyjnym przez okres 3 lat powodowie spali razem z matką w jednym łóżku.

(dowód: pisemna opinia biegłej z zakresu psychologii, E. S., k. 203-207, zeznania powódki K. B., k. 317v., płyta CD, k. 319)

Po śmierci L. B. powódka K. B. (1) musiała przeorganizować całe swoje życie. Została z dwójką małoletnich dzieci, które musiała samodzielnie, bez wsparcia męża, wychować i utrzymać. Była zmuszona zrezygnować z dotychczasowej pracy pielęgniarki w szpitalu i przejąć działalność gospodarczą, którą prowadził jej mąż. Musiała zmierzyć się z trudnościami finansowymi związanymi z koniecznością przejęcia tartaku, do prowadzenia którego nie miała kwalifikacji. Przedsiębiorstwo nie jest zadłużone, jest to mała firma, z której dochody wystarczają na utrzymanie rodziny, a w której prowadzeniu aktualnie pomocy udziela powód M. B.. Powódka K. B. (1) nie lubi tej pracy, nie daje jej ona satysfakcji i nie zapewnia jej poczucia bezpieczeństwa. Powódka nie opowiada dzieciom o swoich problemach, chcąc je uchronić przed zmartwieniami. Wskutek podjęcia wymagających i czasochłonnych obowiązków po śmierci męża powódka nie odreagowała właściwie cierpienia i nie przeżyła w sposób prawidłowy procesu żałoby.

Powódka K. B. (1) miała po stracie męża myśli samobójcze, ale troska o dzieci powstrzymywała ją przed ich realizacją. Przeżywała silną rozpacz i utratę sensu życia, ale w obecności dzieci starała się nie okazywać złego samopoczucia. Korzystała z pomocy lekarza rodzinnego, który wypisywał jej leki na uspokojenie przez ok. 6 miesięcy od chwili wypadku. Przez 2 lata miała problemy ze snem. W latach 2004-2007 pozostawała pod opieką lekarza rodzinnego. W 2007r. dostała skierowanie do szpitala psychiatrycznego i zalecono jej konsultację psychiatry. W okresie od daty wypadku czuła się źle, ale nie chciała pójść do psychiatry, próbując pomóc sobie sama ziołowymi tabletkami uspokajającymi. Gdy stan jej zdrowia psychicznego nie pozwalał na normalne funkcjonowanie, udała się z wizytą do psychiatry. Od dwóch lat jest pod stałą opieką psychiatry, przyjmuje leki na depresję, a wizyty u lekarza odbywają się raz na dwa miesiące. Uczęszcza również na zajęcia grupowe, w których biorą udział osoby, które straciły kogoś bliskiego. Po tabletkach dobrze sypia, ma więcej energii, ale nie odczuwa radości, cieszy się jedynie tym, co związane z dziećmi. Powódka wymagała i nadal wymaga leczenia farmakologicznego pod opieką psychiatry i kontynuacji psychoterapii w celu uzyskania poprawy funkcjonowania. Ze względu na stan psychiczny powódki K. B. (1) związany ze śmiercią męża, nasilenie objawów, konieczność leczenia psychiatrycznego i interwencji psychoterapeutycznej długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 5%. W reakcji na śmierć męża wystąpiła u niej przedłużona reakcja żałoby.

(dowód: historia choroby z poradni zdrowia psychicznego, k. 30-36, pisemna opinia biegłej z zakresu psychologii, E. S., k. 210-216, pisemna opinia biegłej z zakresu psychiatrii A. K., k. 266-270)

W 2008r. powódka K. B. (1) próbowała nawiązać bliższą znajomość z wdowcem, ale po 1,5 roku podjęła decyzję o zakończeniu związku – miała poczucie winy wobec zmarłego męża, że ktoś inny jest w jej życiu, bała się też reakcji dzieci. Aktualnie z nikim się nie spotyka.

(dowód: opinie, k. 51, zeznania świadka C. W., k. 178v., zeznania świadka Z. M., k. 178v.-179, płyta CD, k. 180)

Powód M. B. podejmował próby skorzystania z pomocy psychologa, ale jako nastoletni chłopiec nie chciał chodzić na wizyty. W pierwszej klasie liceum powódka R. B. miała problemy z przyzwyczajaniem się do licznych obowiązków

szkolnych i mieszkaniem poza domem, chodziła wówczas do psychologa, ale nie podejmowała z nim tematu śmierci taty. Powodowie bardzo martwili się o mamę i jej stan emocjonalny, bali się, że może odebrać sobie życie. Powódka R. B. starała się wspierać matkę, aby mogła się przed nią otworzyć i zwierzyć się ze swoich myśli i emocji. Oboje powodowie wiążą swoje plany na przyszłość z zamieszkaniem blisko niej. Powód M. B. doświadcza silnego lęku i napięcia w życiu codziennym, jest osobą ze skłonnościami do zmartwień i niepokoju, z obniżoną wiarą we własne możliwości. Są to trwałe zmiany osobowości, jakie spowodowała utrata znaczącego rodzica w tak młodym wieku.

Śmierć ojca także negatywnie wpłynęła na rozwój emocjonalny powódki R. B., obniżając jej odporność na stres, poczucie bezpieczeństwa, poczucie życiowej siły i własnych możliwości.

W życiu codziennym powodowie M. B. i R. B. funkcjonują na poprawnym poziomie, jednak towarzyszy im silny dyskomfort emocjonalny związany z przeżywaniem lęku i napięcia, z uwagi na które powinni poddać się terapii psychologicznej.

(dowód: pisemna opinia biegłej z zakresu psychologii, E. S., k. 196-200, 203-207, ustna uzupełniająca opinia biegłej z zakresu psychologii, E. S., k. 315v.-316v. płyta CD, k. 319)

Mimo śmierci ojca powodowie M. B. i R. B. kontynuowali naukę. Obecnie M. B. studiuje leśnictwo w systemie dziennym. R. B. jest uczennicą trzeciej klasy liceum ogólnokształcącego i szkoły muzycznej, mieszka w internacie i odwiedza w weekendy rodzinny dom.

W 2006r. powodowie wystąpili do (...) z żądaniem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, renty alimentacyjnej i odszkodowania obejmującego koszty pogrzebu i koszty zniszczonego samochodu.

Wyrokiem z dnia (...)w sprawie (...) (...)zasądził od (...) S.A.z siedzibą w W.(poprzednik prawny pozwanego towarzystwa) na rzecz:

- K. B. (1)kwotę 41.233 złotych wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 40.000 złotych od dnia (...)do dnia zapłaty, oraz od kwoty 1.233,33 złotych od dnia (...) do dnia zapłaty,

- M. B.kwotę 27.533,33 złotych wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 20.000 złotych od dnia (...)do dnia zapłaty, od kwoty 1.233,33 złotych od dnia (...) do dnia zapłaty, oraz od kwoty 6.300 złotych od dnia (...)do dnia zapłaty,

- M. B.kwotę po 700 złotych miesięcznie, począwszy od (...) tytułem renty alimentacyjnej wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku zwłoki w płatności każdej z rat, która będzie płatna w terminie do 10-ego każdego miesiąca kalendarzowego z góry do rąk matki K. B. (1),

- R. B.kwotę 27.533,33 złotych wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 20.000 złotych od dnia (...)do dnia zapłaty, od kwoty 1.233,33 złotych od dnia (...) do dnia zapłaty, oraz od kwoty 6.300 złotych od dnia (...)do dnia zapłaty,

- R. B.kwotę po 700 złotych miesięcznie, począwszy od (...) tytułem renty alimentacyjnej wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku zwłoki w płatności każdej z rat, która będzie płatna w terminie do 10-ego każdego miesiąca kalendarzowego z góry do rąk matki K. B. (1).

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił, a w pkt VI zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę 8.376,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd uznał, że stosownym odszkodowaniem za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów będzie kwota 40.000 złotych w odniesieniu do K. B. (1) i 35.000 złotych w odniesieniu do M. B. i R. B.. Przyznał wszystkim również uzupełniające odszkodowanie w związku ze zniszczeniem pojazdu mechanicznego w kwocie 1.233,33 złotych oraz odszkodowanie obejmujące koszty związane z pogrzebem L. B.. Sąd ten, opierając się na zeznaniach świadka K. S., przeanalizował również kwestię przyczynienia się zmarłego L. B. do zwiększenia rozmiaru szkody w związku z podnoszoną przez stronę pozwaną okolicznością braku zapiętych pasów bezpieczeństwa. Doszedł ostatecznie do

wniosku, że ciężar dowodu w przedmiocie przyczynienia się do powstania szkody i ustalenia stopnia tego przyczynienia się spoczywa na ubezpieczycielu, który oprócz opinii prywatnej na poparcie swoich twierdzeń nie przedstawił żadnego dowodu.

Powyższy wyrok (...) uprawomocnił się bez zaskarżenia.

(bezsporne, vide: akta sprawy (...))

Pismem z dnia (...) nadanym w dniu (...) powodowie wystąpili do pozwanego z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci L. B.. Powodowie M. B. i R. B. domagali się kwoty po 100.000 złotych, a powódka R. B. – 80.000 złotych.

(dowód: pismo z dnia (...) k. 26-27)

W odpowiedzi na powyższe pozwany poinformował, że w świetle art. 34 ustawy z dnia (...) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych brak jest podstaw do wypłaty zadośćuczynienia.

(dowód: pismo z dnia (...) k. 28-29)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, a mianowicie co do żądania zadośćuczynienia na rzecz: K. B. (1) w kwocie 70.000 zł, M. B. w kwocie 50.000 zł i R. B. w kwocie 60.000 zł.

Rację ma strona pozwana, podnosząc, że przepis art. 446 § 4 k.c. nie znajdzie zastosowania do zdarzeń mających miejsce przed dniem (...) niemniej jednak powodowie, domagając się zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej, powoływali się na przepisy o ochronie dóbr osobistych.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że jest dopuszczona możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, która miała miejsce przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c. (zob. wyrok z dnia (...) sygn. akt (...) LEX nr 1164718, uchwała z dnia (...) sygn. akt (...) (...), z dnia (...) sygn. akt (...) LEX nr 604152). W przywołanych sprawach stroną pozwaną był zakład ubezpieczeń, od którego członkowie rodziny domagali się zasądzenia różnych świadczeń w związku ze śmiercią osoby najbliższej poniesioną w następstwie wypadku komunikacyjnego, w tym także zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd Najwyższy nie miał wówczas wątpliwości, że art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu obowiązującym do dnia (...) nie stanowi przeszkody do domagania się zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Jak wyjaśnił w uzasadnieniu uchwały w sprawie w sprawie o sygn. (...) osoba dochodząca zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być bowiem kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia (...) w sprawie o sygn. akt III CZP 93/12 (OSNC 2013/7-8, 84) przyjął, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia (...) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu sprzed dnia (...) – nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Co więcej, zgodnie z art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Oznacza to, że na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zakład ubezpieczeń odpowiada za wyrządzenie szkody w każdej sytuacji, w której kierującemu pojazdem mechanicznym można przypisać odpowiedzialność w oparciu o uregulowania kodeksu cywilnego, a ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wprowadza żadnych ograniczeń co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Inaczej mówiąc, pozwany zakład odpowiada za szkodę wynikłą wskutek wypadku komunikacyjnego w granicach, jakie określone są ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych i przepisami kodeksu cywilnego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za każdą szkodę, niezależnie od jej charakteru (majątkowego i niemajątkowego), wyrządzoną wskutek ruchu pojazdu mechanicznego, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia a wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do śmierci, stanowi źródło krzywdy także dla osób bliskich zmarłego.

W dalszej części uzasadnienia należało się zastanowić, czy podstawę prawną zasądzenia zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej mającej miejsce przed dniem (...) może stanowić przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Kwestia ta była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach wyraził pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem (...) (por. m.in. uchwały z dnia (...) sygn. akt (...) (...) i z dnia (...) sygn. akt (...) LEX nr 604152, wyrok z dnia (...) sygn. akt (...) LEX nr 116718, z dnia (...) sygn. akt (...), LEX nr 848128). Jak podkreślono w uzasadnieniu uchwały (...) katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym samym może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia (...) sygn. akt (...) (nie publ.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego - wbrew zastrzeżeniom zgłaszanym w piśmiennictwie - nie można postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania („na siłę”) nowej postaci dobra osobistego. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoisty „nieszkodliwy nadmiar” pozbawiony głębszego sensu normatywnego.

Należy więc przyjąć, że dopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią osoby najbliższej w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed datą wejścia

znowelizowanego przepisu art. 446 k.c., tj. przed dniem (...) Prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania więzi emocjonalnej stanowi dobro osobiste podlegające ochronie prawnej. Niemniej jednak nie każdą więź emocjonalną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, a ciężar wykazania, że tego rodzaju więź emocjonalna ze zmarłą istniała, spoczywa na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 k.c.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinię biegłej z zakresu psychologii E. S. (2) oraz zeznania przesłuchanych świadków, Sąd uznał, że śmierć L. B. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, utrzymywania więzi ze zmarłym oraz prawa do opieki i pomocy w przyszłości z jego strony.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach świadków C. W. (2), Z. M. (2), L. P. (2), T. K. (2) oraz powodów, uznając, że przedstawiona przez nich relacja jest spójna i wyważona. Wymienieni zgodnie opisali relacje łączące zmarłego L. B. z powodami, sposób zachowania i funkcjonowania oraz nastrojów powodów po śmierci L. B., a w ich wypowiedziach nie dostrzeżono żadnych elementów, które świadczyłyby o braku bezstronności i celowym przedstawianiu faktów na korzyść strony powodowej. Co więcej, podawane przez świadków i powodów okoliczności znalazły odzwierciedlenie w opinii biegłej z zakresu psychologii i psychiatrii, co dodatkowo przemawia za ich prawdziwością.

Istotne ustalenia faktyczne poczyniono również na podstawie opinii biegłej z zakresu psychologii E. S. (2) i częściowo opinii biegłej z zakresu psychiatrii A. K. (2). W zakresie stanu psychicznego powodów M. B. i R. B. Sąd podzielił stanowisko biegłej psycholog, która na rozprawie w dniu (...) szeroko odniosła się do zastrzeżeń zgłoszonych przez stronę pozwaną. W odniesieniu do stwierdzonej trwałości zmian w osobowości powodów logicznie i przekonująco wyjaśniła rozbieżności, jakie pojawiły się między wydaną przez nią opinią a opinią biegłej psychiatrii, co skutkowało pominięciem wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z wysłuchania A. K. (2). Jak podkreśliła biegła psycholog, zmiany w osobowości powodów M. B. i R. B. polegające na silnym przeżywaniu napięcia emocjonalnego, lęku oraz obniżeniu pewności siebie nie są zmianami ocenianymi według kryteriów psychiatrycznych, tj. klasyfikacji zaburzeń psychicznych. Dodatkowo zauważyła, że między stwierdzeniem, że ktoś wymaga interwencji psychologicznej, jak stwierdziła to biegła psychiatra w pisemnej opinii, a stwierdzeniem, że psychoterapia byłaby wskazana, jest różnica. Wskazania do psychoterapii oznaczają, że można bez niej funkcjonować i realizować podstawowe cele w życiu, natomiast wymaganie takiej interwencji oznacza, że funkcjonowanie jest na tyle obniżone, że przeszkadza w osiągnięciu tych celów.

Z zeznań powołanych wyżej świadków wynika, że L. B. tworzył z powodami ciepłą, wspierającą się i pogodną rodzinę. Powódkę K. B. (1) łączyła z mężem bardzo silna i pozytywna więź. Wymienieni byli zgodnym kochającym się małżeństwem, w którym nie dochodziło do kłótni i nieporozumień. Powódka doceniała męża za to, że miał duży wkład w tworzenie szczęśliwej rodziny i stanowił źródło wsparcia emocjonalnego i finansowego wszystkich jej członków.

Zmarły L. B. aktywnie uczestniczył w życiu rodziny oraz w wychowaniu dzieci. Bardzo kochał dzieci i dużo czasu im poświęcał. Zabierał je na basen, łódkę i wycieczki, dzielił z nimi ich pasję – wraz z synem interesował się motoryzacją i łowiectwem, a z córką grał na akordeonie. Małoletni powodowie byli bardzo zżyci z ojcem, który był dla nich oparciem, osobą stanowiącą gwarancję spokoju, poczucia bezpieczeństwa, tak ważnego dla każdego dziecka będącego w fazie dorastania, prawidłowego rozwoju, również emocjonalnego, i zabezpieczenia finansowego. Powodowie wspominają L. B. jako ojca bardzo kochającego, oddanego sprawom rodziny i łagodnego w sposobie bycia.

Śmierć męża mocno zdeterminowała życie powódki K. B. (1). Po 14 latach zgodnego pożycia małżeńskiego i okresie stabilizacji we wszystkich obszarach życia powódka została sama z dwójką małych dzieci, którym musiała zapewnić opiekę i utrzymanie. Ponadto była zmuszona zrezygnować z pracy pielęgniarki w szpitalu, którą bardzo lubiła i która była dla niej źródłem satysfakcji, a następnie przejąć działalność gospodarczą, którą prowadził dotychczas L. B., a na której prowadzeniu w ogóle się nie znała. Podjęcie, po śmierci męża, obowiązków zawodowych wymagających dużej uwagi i dużego nakładu czasu, sprawiło, że powódka odsunęła od siebie cierpienie związane ze stratą męża, która

była dla niej bolesnym wydarzeniem. O przeżywanym bardzo silnym cierpieniu świadczą odczuwane uczucie utraty sensu życia oraz myśli samobójcze, od realizacji których powstrzymywała ją troska o dobro dzieci. Z osoby tworzącej szczęśliwą rodzinę, pracującą w lubianym zawodzie, mającą silne oparcie w mężu K. B. (1) stała się samotną matką, obciążoną obowiązkiem prowadzenia przedsiębiorstwa.

Powódka nie odreagowała właściwie cierpienia, nie przeżyła prawidłowo żałoby, nie pogodziła się z odejściem męża. Przez bardzo długi okres czasu obejmujący 9 lat doświadczała bólu po stracie męża, próbując sama sobie pomóc tabletkami ziołowymi na uspokojenie, które początkowo przepisywał jej lekarz rodzinny. Po 7 latach od śmierci męża stan psychiczny powódki pogorszył się na tyle, że nie była w stanie normalnie funkcjonować i była zmuszona skorzystać z pomocy lekarza psychiatry. Od dwóch lat pozostaje pod opieką psychiatry, uczęszcza na terapię grupową dla osób doświadczających straty osoby bliskiej, bierze leki przeciwdepresyjne, po których przyjęciu może spać. Ma więcej energii, ale nie odczuwa radości, cieszy się jedynie tym, co ma związek z dziećmi.

Mimo upływu 10 lat od daty wypadku komunikacyjnego proces żałoby po śmierci męża jeszcze się nie zakończył, a powódka w dalszym ciągu wymaga leczenia farmakologicznego pod kontrolą psychiatry i kontynuacji oddziaływań psychoterapeutycznych. Z uwagi na stan psychiczny, w jakim K. B. (1) się znajduje po śmierci męża, trwały uszczerbek na jej zdrowiu wynosi 5%.

Nie można pomijać również tego, że powódka K. B. (1) nie rozpoczęła nowego życia u boku innego mężczyzny i nie związała się z nikim emocjonalnie. W 2008r. próbowała nawiązać bliższą znajomość z wdowcem, ale związek ten po upływie 1,5 roku się zakończył. Powódka miała wyrzuty sumienia wobec zmarłego męża, że ktoś inny pojawił się w jej życiu, obawiała się także reakcji dzieci.

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz fakt, że wypadek komunikacyjny miał miejsce przeszło 10 lat temu, Sąd uznał, że kwotą, która powinna zaspokoić roszczenie powódki K. B. (1) z tytułu śmierci męża L. B., będzie kwota 70.000 złotych. Kwota ta jest należycie wyważona i odzwierciedla rozmiar krzywdy i cierpienia, jakich powódka doznała na skutek śmierci męża. Powyższą kwotę zasądzono na jej rzecz od pozwanego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia (...) ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

Przechodząc do oceny wysokości należnego powodowi M. B. zadośćuczynienia, należy zauważyć, że w chwili wypadku komunikacyjnego, w którym zginął jego ojciec, miał on 13 lat. W tym wieku utrata rodzica wiąże się z bardzo silnym zachwianiem poczucia bezpieczeństwa. Powód z nikim nie rozmawiał o śmierci ojca, która pozostawała dla członków jego rodziny tematem tabu. Nie potrafił się dzielić swoimi uczuciami z innymi osobami, samotnie przeżywał cierpienie związane z odejściem ojca, co wiązało się z niemożnością odreagowania bólu i skutkowało powstaniem konsekwencji emocjonalnych: lękiem, napięciem i przeżywaniem stresu, a uczucia te towarzyszą mu w dalszym ciągu w życiu codziennym. Po śmierci ojca powód obserwował matkę i jej złe samopoczucie psychiczne, bojąc się o jej zdrowie, a ta sytuacja wzmagala w nim poczucie zagrożenia i zaburzała poczucie bezpieczeństwa, które jest niezbędne do normalnego rozwoju. W związku z tym, że matka była osamotniona, czuł się zobowiązany do szczególnego posłuszeństwa i solidarności wobec niej. Powód deklaruje, że w przyszłości chce mieszkać blisko matki, aby móc ją wspierać i pomagać, choćby przy prowadzeniu tartaku. Powyższa okoliczność świadczy o tym, że jego cele i potrzeby są zakłócone. Z jednej strony brak ojca powoduje to, że powód zamartwia się o mamę, i o jej stan psychiczny, a z drugiej strony pokazuje, że właśnie matka stanowi dla niego źródło bezpieczeństwa, które wskutek śmierci ojca zostało poważnie naruszone.

Śmierć ojca, brak jego obecności w okresie dojrzewania, brak wsparcia emocjonalnego z jego strony, brak wzorca i autorytetu, jakim niewątpliwie L. B. był, wpłynęły niekorzystnie na rozwój powoda. Śmierć ojca ukształtowała osobę ze skłonnościami do zmartwień, lęków i niepokoju, z obniżoną wiarą we własne możliwości. Są to trwałe zmiany osobowości, jakie spowodowała utrata znaczącego rodzica w tak młodym wieku. Śmierć ojca zakłóciła rozwój powoda, który zamiast dorastać w szczęśliwej, beztrudnej rodzinie, został obciążony dużym emocjonalnym ciężarem:

martwieniem się o mamę i własną przyszłość, w której będzie musiał radzić sobie sam, bez pomocy i wsparcia oraz rad i wskazówek ze strony ojca.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie sposób zapominać o tym, że bezpośrednio po śmierci ojca powód M. B. nie podjął właściwej terapii psychoterapeutycznej. Wprawdzie początkowo chodził do psychologa, ale później zaniechano wizyt z uwagi na niechęć do nich samego powoda. Podjęcie odpowiedniej interwencji psychologicznej stworzyłoby możliwość odreagowania cierpienia i mogłoby wpłynąć na niwelację negatywnych emocji, jakie pojawiły się u powoda w związku ze śmiercią ojca.

Uwzględniając całokształt powyższych okoliczności, w tym wiek w dacie wypadku komunikacyjnego (13 lat) oraz fakt niepodjęcia stosownej terapii psychoterapeutycznej, Sąd doszedł do przekonania, że powodowi M. B. należy się tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca L. B. kwota 50.000 złotych., o czym orzekł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia (...) ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W pozostałej części powództwo oddalono jako niezasadne.

Oceniając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce R. B., Sąd miał na uwadze przede wszystkim fakt, że w dacie śmierci ojca miała ona jedynie 9 lat i była w trakcie przygotowań do sakramentu I komunii świętej. Jest to bardzo ważne i zarazem radosne wydarzenie w życiu każdej młodej osoby, w którym powinni uczestniczyć oboje rodzice. Jak przyznała powódka w czasie badania psychologicznego, pamięta moment z komunii świętej, który był poświęcony na podziękowania dla rodziców, i ze względu na brak ojca bardzo tę chwilę płaczem przeżywała.

Śmierć ojca zmieniła życie powódki R. B. i wpłynęła na jej rozwój emocjonalny, obniżając jej odporność na stres, poczucie bezpieczeństwa, poczucie życiowej siły i własnych możliwości. Zdarzenie to ukształtowało w niej tendencję do zmartwień, przeżywania silnego napięcia emocjonalnego i lęku.

Dotychczas powódka miała szczęśliwe dzieciństwo, a zmarły ojciec był bardzo zaangażowany w życie rodziny, co skutkowało nawiązaniem dobrych i bliskich relacji w całej rodzinie. Śmierć ojca zaburzyła bardzo silne poczucie bezpieczeństwa, które dawała powódce pełna i zgodna rodzina.

Podobnie jak w przypadku powoda M. B., powódka R. B. nie tylko utraciła ojca, ale również obserwowała ból matki. Powódka była świadkiem cierpienia matki, która deklarowała, że jej życie nie ma już sensu, starała się jej pomóc i ją wesprzeć, aby mogła się przed nią otworzyć. Sama nie chciała z nikim rozmawiać o śmierci ojca, co świadczy o przeżywanym cierpieniu i nieumiejętności odreagowania go. Dopiero w trakcie dojrzewania zaczęła opowiadać obcym osobom o śmierci ojca, co przyniosło jej ulgę w cierpieniu. Powyższe wskazuje, że w rodzinie powódki śmierć L. B. nie została prawidłowo przeżyta, a z uwagi na ogrom cierpienia członkowie rodziny nie mogli zapewnić sobie nawzajem wsparcia potrzebnego w tak trudnych chwilach. Powódka nie otrzymała właściwego wsparcia emocjonalnego, choć będąc bardzo młodą osobą, go niezmiernie potrzebowała.

Wskutek śmierci potrzeba bezpieczeństwa została mocno naruszona. Po śmierci ojca powódka zaczęła spać z matką, do chwili obecnej woli spać z matką niż sama. Tak jak powód M. B. chce mieszkać w przyszłości niedaleko mamy. Powódka pozostaje w silnej relacji z matką, która jest dla niej jedynym źródłem bezpieczeństwa, niemniej jednak z uwagi na to, że powódka martwi się o zdrowie matki i jej stan psychiczny, jest to bezpieczeństwo niepewne. Przeżywanie silnego lęku przejawia się w obawach dotyczących przyszłości, zdrowia i pracy. Powódka prezentuje odchylenia od prawidłowego stanu emocjonalnego, a te odchylenia pozostają w związku ze śmiercią ojca.

Przy uwzględnieniu powyższych uwag, w szczególności wieku w chwili zdarzenia drogowego (9 lat) oraz odchylen od prawidłowego stanu emocjonalnego – w ocenie Sądu – adekwatnym i uwzględniającym wyważenie rozmiar krzywdy powódki R. B. spowodowanej śmiercią ojca L. B. zadośćuczynieniem będzie kwota 60.000 złotych. Kwota ta została zasądzona na jej rzecz od pozwanego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia (...) ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym

Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

Przy ustalaniu należnego powodom zadośćuczynienia Sąd nie podzielił zapatrywania strony pozwanej, która wskazywała, że przyznane powodom świadczenia należałoby obniżyć o 70% z uwagi na przyczynienie się L. B. do powstania szkody (brak zapiętych pasów bezpieczeństwa).

Trzeba zauważyć, że w sprawie (...) (...)powodowie dochodzili m.in. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci L. B.. W toku tego postępowania poprzednik prawny pozwanego podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego do zwiększenia rozmiaru szkody, podnosząc, że L. B.nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a pojazd, którym jechał, poruszał się z nadmierną prędkością. Dochodząc zadośćuczynienia w niniejszym procesie, powodowie powoływali się na to samo zdarzenie (śmierć ojca i męża w wypadku komunikacyjnym z dnia (...)), które było przedmiotem osądu w sprawie (...) (...). Z uzasadnienia wyroku w sprawie (...) jednoznacznie wynika, że Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim, opierając się na zeznaniach świadka K. S., nie przyjął przyczynienia się zmarłego L. B.do powstania zdarzenia drogowego. Sąd ten zauważył, że ciężar dowodu w zakresie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody oraz stopnia tego przyczynienia spoczywa na pozwanym. Pozwany, poza opinią biegłego sporządzoną na jego zlecenie, a więc stanowiącej jedynie dowód tego, że osoba ją sporządzająca złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, nie przedstawił innych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, w szczególności zaś nie wykazał, iż gdyby L. B.miał zapięte pasy bezpieczeństwa, to wypadek z pewnością by przeżył. Wyrok Sądu Rejonowego nie podlegał kontroli instancyjnej – apelacji nie wywiódła żadna ze stron postępowania, w tym również poprzednik prawny pozwanego, co oznacza, że zaakceptował on również pogląd o braku przyczynienia się L. B.do zwiększenia rozmiaru szkody. Zdaniem Sądu, ocena prawna (...), wyrażona w wyroku z dnia (...)w sprawie (...), że L. B.nie przyczynił się do wypadku, jest wiążąca przy rozstrzyganiu o zadośćuczynieniu dochodzonym przez powodów w niniejszym procesie i miała ona charakter prejudycjalny (art. 365 k.p.c.). Związanie prawomocnym rozstrzygnięciem sądu oznacza, że kwestie tam przesądzone nie mogą podlegać ponownemu badaniu w innym postępowaniu.

W tych okolicznościach Sąd pominął jako nieistotne wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. S. i A. S. oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia (...) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z przywołanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z powyższego przepisu wynika, że zobowiązanie zakładu ubezpieczeń ma charakter terminowy – ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych ma 30 dni na spełnienie świadczenie, a początek tego terminu jest powiązany z datą złożenia zawiadomienia o szkodzie.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, że powodowie zgłosili pozwanemu żądanie zadośćuczynienia na podstawie pisma z dnia (...)Wprawdzie nie ma załączonego dowodu doręczenia tego pisma pozwanemu, ale po pierwsze, na pewno to pismo zostało wysłane, o czym świadczy dowód jego nadania w placówce pocztowej, a po drugie, pozwany to pismo odebrał, skoro ustosunkował się do żądań w nim zawartych, co uczynił pismem z dnia (...)Mając na uwadze zwyczajowo przyjęty czas dostarczania przesyłek pocztowych, można zasadnie przyjąć, że pismo zawierające żądanie wypłaty zadośćuczynienia zostało doręczone pozwanemu w dniu (...) Oznacza to, że termin 30 dni na spełnienie świadczenia upłynął z dniem (...)i od dnia następnego pozwany pozostawał już w opóźnieniu. Tak więc odsetki od zadośćuczynienia zasądzono od dnia (...), tak się tego domagali sami powodowie (vide: pkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosownie do wyniku sprawy. Powódka K. B. (1) wygrała niniejszy proces w 70%, powódka R. B. – w 60%, a powód M. B. – w 50%.

W tym miejscu należy podkreślić, że po stronie powodowej występowało współuczestnictwo formalne, a powodowie byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika. W odniesieniu do wszystkich powodów sporządzono jeden pozew, a podejmowane w toku niniejszego postępowania czynności procesowe były tożsame. W tych okolicznościach Sąd uznał, że należy się im zwrot kosztów zastępstwa procesowego tylko jednego pełnomocnika (3.600 złotych), ale stosownie do wysokości żądań, których poszczególni powodowie dochodzili w niniejszym postępowaniu. Z uwagi na to, że każdy z powodów domagał się zadośćuczynienia w takiej samej wysokości, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych podzielono na trzy osoby, co oznacza, że w skład kosztów procesu poniesionych przez każdego z powodów wliczono kwotę 1.200 złotych.

A zatem do kosztów procesu poniesionych przez powódkę K. B. (1) w łącznej kwocie 3.704,78 złotych zaliczono: uiszczoną w części opłatę sądową od pozwu w kwocie 1.500 złotych, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, uiszczone i wykorzystane zaliczki na biegłych w kwocie 479,55 i 495,44 złotych. Pozwany z kolei poniósł koszty procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 złotych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa podzielonej na trzy osoby, czyli 5,66 złotych. Tym samym pozwany powinien zwrócić powódce kwotę 2.593,35 złotych, a powódka pozwanemu – kwotę 361,70 złotych. Zasadzeniu na rzecz powódki podlegała więc różnica w kwocie 2.231,65 złotych.

Powódka R. B. poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 3.447,89 złotych, a w ich skład wchodziły: kwota 1.500 złotych tytułem częściowo uiszczonej opłaty sądowej od pozwu, kwota 1.200 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwoty 415,61 i 315,28 złotych tytułem uiszczonych i wykorzystanych na wynagrodzenie biegłych zaliczek. Pozwany powinien zwrócić powódce kwotę 2.068,73 złotych, a powódka pozwanemu – kwotę 482,26 złotych. Tytułem zwrotu kosztów procesu ostatecznie zasądzono na rzecz powódki kwotę 1.586,47 złotych.

Do kosztów procesu poniesionych przez powoda M. B. w łącznej kwocie 3.447,89 złotych zaliczono: kwotę 1.500 złotych tytułem częściowo uiszczonej opłaty sądowej od pozwu, kwotę 1.200 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwoty 415,61 i 315,28 złotych tytułem uiszczonych i wykorzystanych na wynagrodzenie biegłych zaliczek. Pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 1.723,94 złotych, a powódka pozwanemu – kwotę 602,83 złotych. Z tytułu zwrotu kosztów procesu powodowi należy się ostatecznie kwota 1.121,11 złotych.

Sąd odstąpił od obciążania powodów nieuiszczoną opłatą sądową od pozwu w części, w jakiej przegrali proces, uznając, że w realiach niniejszej sprawy z uwagi na sytuację majątkową, życiową i zdrowotną powodów zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O brakującej części opłaty sądowej od pozwu w kwocie 4.500 złotych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując ściągnąć tę kwotę od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa.